

Sygn. akt VI Ka 83/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Barbara Żukowska (spr.)

Sędziowie SO Tomasz Skowron SO Andrzej Tekieli

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2014r.

sprawy **M. W.**

oskarżonego z art. 226 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 18 listopada 2013 r. sygn. akt II K 642/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. W. uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. C. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn.akt VI Ka 83)14

UZASADNIENIE

M. W. oskarżony był o to, że:

w dniu 15.11.2012 r. w J., woj. (...)znieważył funkcjonariuszy publicznych – funkcjonariuszy Służby Więziennej A. K.i Ł. K., w ten sposób, że podczas wykonywanych przez nich obowiązków służbowych polegających na konwojowaniu go na Szpitalnym Oddziale (...)Wojewódzkiego Centrum (...)i w związku z tymi obowiązkami kierował do nich słowa powszechnie uznane za obelżywe, czym działał na szkodę A. K.i Ł. K.,

tj. o czyn z art. 226 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 18 listopada 2013r. w sprawie II K 642/13:

I. uznał oskarżonego **M. W.** za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 226 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 226 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem

wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 29 ust.1 ustawy prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. C. kwotę 504 zł netto, oraz kwotę 115,92 zł tytułem podatku od towarów i usług, tj. łącznie kwotę 619,92 zł brutto;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił w całości oskarżonego **M. W.** od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierza mu opłaty.

Powyższy wyrok zaskarżony został w całości apelacją wywiedzioną przez obrońcę oskarżonego. Obrońca w apelacji zarzucił::

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanego wyroku, polegający na wadliwym uznaniu, iż oskarżony dopuścił się znieważenia funkcjonariuszy publicznych, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy w szczególności w postaci zeznań osób nie związanych z oskarżonym tj. lekarza (...) oraz Ratowników Medycznych nie wskazuje na popełnienie przez oskarżonego czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 5§2 kk poprzez rozstrzygnięcie powstałych w sprawie wątpliwości w tym w postaci rozbieżności w zeznaniach świadków Ł. K. i A. K. na niekorzyść oskarżonego.

Stawiając powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona przez obrońcę oskarżonego M. W. apelacja okazała się bezzasadną i to w stopniu oczywistym.

Sąd Odwoławczy dokonując instancyjnej kontroli orzeczenia zapadłego w Sądzie pierwszej instancji uprawniony jest orzec odmiennie co do istoty sprawy zupełnie wyjątkowo, a tylko wtedy, gdy pierwszoinstancyjna ocena dowodów dokonana została w sposób jaskrawo wadliwy, gdy konieczne jest, w oparciu o te same dowody dokonanie odmiennych ustaleń faktycznych.

Dokonując w toku postępowania odwoławczego kontroli zaskarżonego orzeczenia Sąd Okręgowy zapoznał się ze zgromadzonym w przedmiotowej sprawie materiałem dowodowym, prześledził sposób i tok rozumowania Sądu Rejonowego zaprezentowany w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku a następnie skonfrontował wyłaniające się wnioski z zarzutami – i ich uzasadnieniem – podniesionymi w apelacji obrońcy. W wyniku dokonanej kontroli Sąd Okręgowy doszedł do jednoznacznego przekonania, iż Sąd orzekający w I instancji – wbrew temu co starał się wykazać apelujący – nie popełnił błędów w zakresie oceny przeprowadzonych w przedmiotowej sprawie dowodów, jako że ocena ta w pełni respektuje wymogi stawiane przepisami prawa procesowego, w tym art.5§2 kpk i art. 7 kpk; powyższe czyni dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów niepodającą się ingerencji sądu odwoławczego. Konsekwencją powyższego pozostaje również przekonanie sądu odwoławczego co do prawidłowości dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Obrońca zakwestionował w apelacji owe ustalenia faktyczne, jednakże uczynił to w sposób nieprzekonujący.

Analiza rozpoznawanego środka odwoławczego upoważnia do stwierdzenia, że stanowi on wyłącznie dyskusję z oceną materiału dowodowego i ustaleniami faktycznymi dokonanyymi przez Sąd I instancji a przedstawionymi w pisemnych motywach wyroku.

Obrońca zaprezentował w apelacji własną, subiektywną ocenę dowodów a nie wskazał jakie konkretne błędy popełnił sąd meriti przy ocenie powyższych dowodów. Taka metoda kwestionowania trafności orzeczenia nie może być

skuteczna; aby środek odwoławczy nie miał wyłącznie charakteru polemicznego nie może ograniczać się jedynie do negacji stanowiska Sądu, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego.

W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy logicznie, a zatem przekonująco wykazał dlaczego odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu a uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonych funkcjonariuszy. Kwestionując tak dokonaną ocenę obrońca w apelacji podniósł, iż „w sprawie brak jest dowodów, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynu w postaci znieważenia funkcjonariuszy Służby Więziennej”. Twierdzenie to w kontekście konkretnych dowodów z zeznań Ł. K., A. K., K. J. jest oczywiście niesłuszne. Prawdliwość oceny dowodów z zeznań pokrzywdzonych funkcjonariuszy nie została zakwestionowana w sposób świadczący, iż ocena ta, dokonana przez Sąd Rejonowy, jest dowolną.

Subiektywne przekonanie apelującego, iż „świadkowie ci (pokrzywdzeni funkcjonariusze) byli w sprawie osobami zainteresowanymi uzyskaniem wyroku niekorzystnego dla oskarżonego” w żadnym razie nie świadczy o dowolności oceny tychże dowodów dokonanej w postępowaniu pierwszostancyjnym.

Za oczywiście niewystarczające (a tak właśnie uczynił autor apelacji) uznać zatem należy wyłącznie zanegowanie dowodów uznanych przez Sąd Rejonowy za wiarygodne, i na których oparł się dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego.

Pokrzywdzeni funkcjonariusze nie mieli powodu, by fałszywie, konsekwentnie pomawiać M. W.. Niezrozumiałe a tym samym nieprzekonujące jest natomiast zawarte w apelacji twierdzenie, iż „...nie można uznać, że osoby te (pokrzywdzeni) nie miały żadnej motywacji w pomawianiu oskarżonego”..., bowiem w razie uzyskania przez oskarżonego korzystnego wyroku „...musieliby oni odpowiadać za popełnienie przestępstwa składanie fałszywych zeznań i fałszywego oskarżenia o przestępstwie niepopełnionym”. W realiach przedmiotowej sprawy jest oczywistym, iż obciążające oskarżonego zeznania zarówno Ł. K., jak i A. K. złożyli już na etapie postępowania przygotowawczego a wówczas nie mieli sugerowanej przez obrońcę „motywacji w pomawianiu oskarżonego”.

Wskazać i podkreślić również należy, iż obaj pokrzywdzeni twierdzili w swych zeznaniach, iż podczas pobytu z oskarżonym w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w J. ów wielokrotnie znieważał ich a czynił to również w obecności personelu tegoż Oddziału.

W kontekście zasad doświadczenia życiowego nielogiczną byłaby postawa pokrzywdzonych funkcjonariuszy, którzy bez powodu fałszywie twierdziliby, iż znieważani byli w obecności lekarza i ratowników medycznych a tym samym wskazywali wprost świadków przestępczego zachowania się oskarżonego mimo, iż świadków tych nie było.

Nie ma racji skarżący obrońca kwestionując prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku podnosząc, iż „...materiał dowodowy w postaci zeznań osób nie związanych z oskarżonym tj. lekarza i ratowników medycznych nie wskazuje na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu”. Obrońca w uzasadnieniu apelacji podniósł, iż „...żaden z zeznających w sprawie świadków, poza pokrzywdzonymi nie był świadkiem nieprawidłowego zachowania się oskarżonego”. Istotnie, przesłuchani w charakterze świadków lekarz i ratownicy medyczni nie złożyli zeznań, które byłyby niekorzystne dla oskarżonego i potwierdzały wersję pokrzywdzonych, jednakże z faktu tego nie sposób wprost wywodzić, iż fałszywie obciążające M. W. zeznania złożyli funkcjonariusze Służby Więziennej. W zeznaniach lekarz i ratownicy medyczni nie przeczyli wersji funkcjonariuszy natomiast twierdzili, iż konkretnej sytuacji, będącej przedmiotem sprawy nie pamiętają z uwagi upływu czasu, wielości podobnych zdarzeń.

Pozbawione jakiegokolwiek znaczenia dla uznania słuszności podniesionego w apelacji zarzutu oparcia wyroku o błędne ustalenia faktyczne jest zawarte w uzasadnieniu apelacji stwierdzenie, iż „...Sąd, jak zazwyczaj w sprawach, w których pojawiają się zeznania funkcjonariuszy publicznych stawia ich słowa wyżej, niż zeznania oskarżonego”. Subiektywne przekonanie obrońcy, iż „zazwyczaj” tak właśnie jest w żadnym razie nie podważa skutecznie ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, jak również nie czyni tego wyrażone przez obrońcę „zdziwienie faktem uporu do (nie) uzyskania nagrań monitoringu zarówno z aresztu, jak i szpitala”. Wyłącznie do sfery subiektywnych wrażeń

skarżącego zaliczyć należy przeświadczenie, że ta „niechęć” spowodowana była obawą, że „nie potwierdzą się słowa funkcjonariuszy”.

Sąd Rejonowy oddalając wniosek dowodowy zgłoszony przez obrońcę o pozyskanie zapisów monitoringu wskazał, iż wnioskowany dowód nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie stanowiska swego Sąd Rejonowy nie uzasadnił, jednakże – w ocenie Sądu Okręgowego – było ono słuszne: to nie zachowanie oskarżonego a wypowiedziane przezeń wobec funkcjonariuszy Służby Więziennej słowa pozostawały w zainteresowaniu prokuratora i sądu tymczasem zapisy monitoringu zawierają wyłącznie obraz, nie rejestrują dźwięku

Jak wynika z treści pisemnego uzasadnienia wyroku Sąd Rejonowy dostrzegł pewne różnice w zeznaniach pokrzywdzonych, jednakże przekonująco wykazał dlaczego uznał, iż nie miały one wpływu na ostateczną ocenę ich zeznań, jako wiarygodnie świadczących o przestępczym zachowaniu się oskarżonego. Skoro istniejące w zeznaniach pokrzywdzonych nieścisłości Sąd Rejonowy ocenił, to tym samym chybiony jest zawarty w apelacji zarzut obrazy przepisu art. 5§2 kpk. Wskazany przepis mówi o „nie dających się usunąć wątpliwościach, Sąd Rejonowy wątpliwości takich nie miał, usunął je dokonując oceny dowodów, tyle, że nie po myśli oskarżonego.

Reasumując raz jeszcze stwierdzić należy, iż wprawdzie obrońca oskarżonego zakwestionował w apelacji prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, to jednocześnie nie wykazał przekonująco nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu Rejonowego. Nie jest wystarczające podniesienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i uzasadnienie go własną, przeprowadzoną selektywnie i subiektywnie oceną dowodów, a tak w istocie uczynił apelujący. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest nieuzasadniony, gdy sprowadza się li tylko do zakwestionowania stanowiska sądu, czy do polemiki z tymi ustaleniami. W apelacji obrońcy oskarżonego M. W. brak jest przekonujących, merytorycznych argumentów mogących skutecznie podważyć ustalenia Sądu Rejonowego. Nie sposób również zaakceptować wyrażonego w apelacji przekonania skarżącego, iż przyczyną ewentualnej „różnicy zdań” pomiędzy oskarżonym a strażnikami mogło być zachowanie funkcjonariuszy wobec „osoby chorej, której uniemożliwia się przeprowadzenie badania poprzez bezzasadną odmowę rozkucia kajdanek do badania”. W ocenie obrońcy takie zachowanie „nie znajduje słów krytyki”, „było niezgodne z podstawowymi zasadami humanitaryzmu”.

Formułując powyżej zacytowane twierdzenia obrońca pominął, iż cierpiącemu oskarżonemu zapewniona została pomoc medyczna a współczucie dla cierpiącego więźnia nie zwalniało konwojujących go do szpitala funkcjonariuszy od obowiązku dochowania rygorów postępowania w takiej sytuacji, brak jest również jakichkolwiek podstaw dla twierdzenia, iż wobec skutego kajdanek oskarżonego nie mogły być przeprowadzone konieczne badania, powyższe nie wynika z żadnych dowodów.

Obrońca wyraził w apelacji „potępienie” dla zachowania funkcjonariuszy konwojujących oskarżonego, nie dostrzegając, iż postępowali zgodnie z obowiązującymi ich przepisami, od których odstępstwo mogłoby mieć – abstrahując od realiów przedmiotowej sprawy - różne skutki. Nie trzeba mieć szczególnie rozwiniętej wyobraźni by rzeczywiście znaleźć powody „potępienia” zachowania funkcjonariuszy, którzy pod wpływem współczucia zdjęli kajdanki więźniowi np. w szpitalu a ów zachowa się w sposób – najogólniej mówiąc – nieodpowiedzialny.

Nie znalazł Sąd Okręgowy podstaw, by ingerować w rozstrzygnięcie o karze zawarte w zaskarżonym wyroku. Orzeczona wobec oskarżonego kara zarówno z uwagi na jej rodzaj, jak i wymiar w kontekście ustalonych i prawidłowo ocenionych okoliczności przedmiotowych sprawy i podmiotowych tj. dotyczących oskarżonego jest karą wyważoną, właściwą wychowawczo.

Nie znajdując podstawy faktycznej ani prawnej dla uwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, uznając tę apelację za oczywiście bezzasadną Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok, jako trafny i prawidłowy, utrzymał w mocy.

Wobec ustanowienia oskarżonemu obrońcy z urzędu Sąd Okręgowy – na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze – zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy wynagrodzenie tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty w rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, jako że oskarżony jest pozbawiony wolności, nie osiąga dochodów (art. 624§1 kpk w zw. z art. 634 kpk).

uk.